

JEZUS, PRAWO I PROROCY

1. Rola Mojżesza i Eliasza w wydarzeniu Przemienienia. Porównanie synoptyków i bliższy opis relacji Łk

O udziale postaci Mojżesza i Eliasza w wydarzeniu Przemienienia opowiadają wszyscy synoptycy (Mt 17, 1-8; Mk 9, 2-8¹; Łk 9, 28-36). Przemawiałoby to za historycznością tego wydarzenia². Między ich relacjami zachodzą dość liczne, choć czasem drobne, różnice. Zwrócimy tu szczególną uwagę właśnie na sposób ujęcia roli tych dwu pozaziemskich świadków w tym, co się stało na Górze Przemienienia.

Mt 17, 1-9	Mk 9, 2-10	Łk 9, 28-36
¹ Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno.	² Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką.	²⁸ W jakieś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić.
² Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.	^{2b} Tam się przemienił wobec nich. ³ Jego odzienie stało się lśniące białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła.	²⁹ Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniące białe.

¹ Por. P. Kasilowski, *Przemienienie Jezusa (Mk 9, 2-9)*, *Studia Bobolanum* 2/1 (2002), 25-44.

² Bliżej jednak nie chcemy wchodzić w to zagadnienie. Zob. R. J. Miller, *Source criticism and the limits of certainty: the Lukan transfiguration story as a test case*, *EThL* 74 (1998), 127-144.

Mt 17, 1-9	Mk 9, 2-10	Łk 9, 28-36
<p>³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim.</p>	<p>⁴I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.</p>	<p>³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz.</p>
		<p>³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem.</p>
		<p>³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim.</p>
<p>⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.</p>	<p>⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁶Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni.</p>	<p>³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.</p>
<p>⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos:</p>	<p>⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos:</p>	<p>³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy [tamci] weszli w obłok.</p>

Mt 17, 1-9	Mk 9, 2-10	Łk 9, 28-36
To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!	^{7b} To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.	³⁵ A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!
⁶ Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷ A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się!		

Dość łatwo zauważyć, że relacja Łukasza jest nie tylko najdłuższa, ale też najbardziej samodzielna. Dlatego jego opisowi poświęcimy najwięcej uwagi, zatrzymując się głównie na tych różnicach między Synoptykami, które mają związek z obecnością Mojżesza i Eliasza na Górze Przemienienia.

We wstępie zachodzi drobna różnica czasu w słowach „wziął” i „zaprowadził” W oryginale u Mt i Mk użyto czasu teraźniejszego, podczas gdy w Łk 17, 28 występuje aoryst. Ci dwaj pierwsi opowiadają o tym wydarzeniu głównie z myślą o uczniach, a ich *praesens historicum* sugeruje perspektywę eklezjalną: jak to wydarzenie jest dostępne w Kościele. Łukasz natomiast koncentruje się na znaczeniu tego faktu w życiu Jezusa³, bo jedynie on mówi dwukrotnie (9, 28n) o związanej z tym wydarzeniem modlitwie Jezusa, a później podaje także temat rozmowy Mojżesza i Eliasza z Jezusem, którym jest Jego *exodos* – „wyjście, odejście”

Tylko u Łk znajduje się dwukrotna wzmianka, że pojawiło się „dwu mężów” (w. 30 i 32). Wydaje się, że ten dodatek nie jest bez znaczenia.

Nie można też przeoczyć szczegółu, podanego przez tego Ewangelistę, że ci dwaj ukazali się „w chwale” (*en doxe* – w. 31).

³ Por. tamże, s. 26.

Jedynie ten Ewangelista podał informację, że trzech towarzyszących Jezusowi uczniów ogarnął sen (w. 32).

Z interesujących wariantów, które występują u pozostałych Synoptyków, a zdają się bezpośrednio dotyczyć niebieskich świadków, godna uwagi jest występująca u Marka (9,4) odwrotna kolejność: „Eliasz i Mojżesz”. Nie jest ona jednak podtrzymana, gdy mówi się o nich powtórnie (Mk 9, 5). Prawdopodobnie Marek odwraca kolejność (Eliasz i Mojżesz) dlatego, iż zaraz po niezwykłym doświadczeniu na górze uczniowie pytają Jezusa o przyjscie Eliasza (zob. Mk 9, 11-13; por. Mt 17, 10-13). Nie jest jednak wykluczone, że chce także szczególnie uwagę zwrócić na obecność i rolę tego proroka.

Mateusz natomiast podaje informację, że Jezus uspokoja uczniów przerażonych wizją („Wstańcie, nie lękajcie się!” – 17, 7).

Jest też widoczna różnica między Synoptykami, gdy chodzi o wskazanie momentu i powodu, w którym uczniów ogarnęło przerażenie (por. Mt 17, 6; Mk 9, 6; Łk 17, 6).

Wszyscy Ewangelisci opowiadają o głosie z nieba, stwierdzającym prawdziwą tożsamość Jezusa. Interesujące jest tu natomiast dopowiedzenie, jakie ma tylko Mateusz: „w którym mam upodobanie” (17, 5).

Przyjrzyjmy się teraz bliżej szczegółom dotyczącym pojawienia się i roli Mojżesza i Eliasza na Górze Przemienienia. Jest zrozumiałe, że zajmiemy się głównie relacją Łukasza, podającego w odniesieniu do nich najwięcej informacji.

Opis Łk dzieli się wyraźnie na dwie części: ukazanie chwały Jezusa (9, 28-31) i zachowanie uczniów (9, 32-36).

Łk 9, 28n. Po wskazaniu okoliczności czasu⁴ i miejsca Łukasz uzupełnia swoją relację o Przemienieniu informacją o modlitwie Jezusa. Ona nie tylko poprzedza objawienie Jego chwały, ale jest też jakby przestrzenią, w której się ono dokonuje. Można by więc się domyślać, że ten Ewangelista chce przez zjawienie się Mojżesza dodatkowo pokreślić wagę modlitwy w życiu Jezusa i chrześcijanina⁵. W modlitwie można się spotkać z Bogiem. Ten rys jest również bardzo widoczny u Mojżesza (np. Wj 17, 11-12; 32, 11-14; Lb 12, 13; 14, 13-19; 21, 7). Jest to na ogół modlitwa wstawiennicza. Do modlitwy wstawienniczej

⁴ Pomijamy tu różnicę dni (sześć w Mt i Mk oraz siedem w Łk), która do naszej kwestii nic istotnego nie wnosi.

⁵ Jezus w tej Ewangelii więcej się modli niż w pozostałych, np. przy chrzcie (3, 21); modlitwa na osobności (5, 16); przed obietnicą prymatu Piotra (9, 18).

Jezusa nawiązują inne teksty, np. Rz 8, 34; Hbr 7, 25; 9, 24; 1 J 2, 1 (*parakletos*). W ST wstawiają się jednak za ludźmi także inni, nie tylko Mojżesz (Abraham: Rdz 17, 18; 18, 23-32; 20, 17; Samuel: 1 Sm 7, 8n; 15, 11; Elias: 1 Krl 17, 20n; 18, 36n⁶). Modlitwa, zwłaszcza wstawienicza, nie jest więc tylko właściwa Mojżeszowi, choć może czyni on to najczęściej.

Wiersz 30. Łukaszkowy dodatek o „dwóch mężach” przypuszczalnie może mieć podobną funkcję jak w Łk 24, 4 i Dz 1, 10 (również Łukasz!), gdzie wymienia się również dwie nadziemskie postacie. Za każdym razem potwierdzają one szczególne znaczenie wydarzenia i pełnią rolę świadków. Jest też prawdopodobne, że fakt ich pojawienia się w tych wszystkich wypadkach nawiązuje do prawnego zwyczaju, który – dla wiarygodności zeznania – wymagał obecności przynajmniej dwóch świadków (por. Pwt 17, 6n; Mt 18, 16; Hbr 10, 28). To u Łukasza mamy np. dwoje świadków (Symeon i Anna) przy ofiarowaniu w świątyni (2, 33-38). Jeśli tak, to w relacji III Ewangelisty mielibyśmy podkreślenie roli Mojżesza i Eliasza jako świadków ważnego wydarzenia.

Wiersz 31. Mojżesz i Eliasz „ukazali się w chwale”. Dlaczego akurat ci dwaj? Obaj przeżyli teofanię na górze Synaj/Horeb (Mojżesz – Wj 24; Eliasz – 1 Krl 19). Jeden i drugi zostali uniesieni do nieba czy tajemniczo zniknęli (Eliasz – 2 Krl 2, 11; Mojżesz – Pwt 34, 1. 6)⁷, chociaż przy Mojżeszu nie jest to tak widoczne jak przy Eliaszu. Mojżesz przecież zmarł, co wyraźnie stwierdza Pwt 34, 5. Tajemniczość dotyczy natomiast bardziej tego, że nieznanne pozostaje miejsce jego grobu (Pwt 34, 6). Tajemnicze niegdyś odejście Mojżesza i Eliasza z tej ziemi oraz ich obecność przy Przemienieniu Jezusa są zapowiedzią także Jego odejścia, i to wiele bardziej chwalebne. On bowiem nie tylko zostanie przeniesiony do innej sfery życia, ale zmartwychwstanie. A więc ci dwaj stanowią i pod tym względem tło kontrastujące.

Obecność Mojżesza i Eliasza rozumie się często jako reprezentujących odpowiednio Prawo i Proroków, które w Jezusie stanowią

⁶ Zob. Ph. Hugo, *Les deux visages d'Elie: Texte masorétique et Septante dans l'histoire la plus ancienne de 1 Rois 17-18* (OBO 217), Fribourg 2006. Autor ustalił, że w tej sekcji, różniącej się znacznie w TM i LXX, zwykle najstarszy jest tekst stanowiący *Vorlage* dla LXX. Przedstawia on na ogół Eliasza jako cudotwórcę działającego własną mocą. Natomiast portret tego proroka dość wyraźnie się zmienia w TM, gdzie bardziej jest on człowiekiem wstawienicznej modlitwy i dzięki Bogu dokonuje wielkich rzeczy.

⁷ Do tajemniczego odejścia Mojżesza nawiązuje apokryf *Testament (Wniebowzięcie) Mojżesza*. W tradycji rabinicznej (*Sota*) jest mowa o jego bezpośrednim przeniesieniu do nieba.

o ciągłości z Nowym Testamentem. To zapewne słuszne. Jednak w zestawieniu z Mojżeszem Eliasz nie był raczej symbolem Proroków. Nie można przeceniać takiej jego roli, zwłaszcza gdy mamy na myśli proroków literackich, gdyż on do nich nie należy. Nie ma bowiem związanej z nim księgi prorockiej, jak np. *Księga Izajasza* czy *Jeremiasza*. Może więc on bardziej wskazywać funkcję prorocką w ogóle, czyli tego, który jest stróżem żywej, prawdziwej wiary i religijności.

Mimo że ci dwaj mają wiele wspólnego, to ich postawienie przy Jezusie na Górze Przemienienia odwołuje się do ich nieco odmiennych ról, jakie w historii pełnili. Jeśli Mojżesz uformował lud Boży, to Eliasz go zreformował. Wielu uczonych wskazuje przy tym na ważny, choć późny tekst, gdzie właśnie obaj ci mężowie występują dość blisko siebie. Chodzi o prorocki tekst Ml 3, 22-24. Ich role i znaczenie według tego krótkiego tekstu są wyraźnie zróżnicowane. Mojżesz (3, 22) jest prawodawcą i należy raczej do przeszłości, Eliasz natomiast jest postacią przyszłości. Odnosząc ich do Jezusa, można więc stwierdzić: Mojżesz jest odległym Jego poprzednikiem, natomiast Eliasz jako postać eschatologiczna – bezpośrednim prekursorem Jezusa.

Następny ważny dodatek Łk dotyczy tematu rozmowy dwu nadziemskich postaci z Jezusem, którym jest *exodos* – „wyjście, odejście”⁸ Wyraz ten kojarzy się łatwo z Mojżeszem i z jego rolą wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Ich uwolnienie łączyło się bezpośrednio ze śmiercią pierworodnych w Egipcie. Ale *exodos* znaczy też czasem po prostu „śmierć” (np. w Mdr 3, 2; 7, 6), choć przytoczone teksty występują w kontekście wyniesienia. Słowo to, odniesione do Jezusa, wskazuje najpierw na Jego śmierć. Jest to „Jego” *exodos*, a więc dotyczy przede wszystkim Jego samego, a dopiero potem oznacza zbawcze skutki dla innych. Ciekawym argumentem filologicznym przemawiającym za takim rozumieniem omawianego słowa jest również Łukaszowy tekst w Dz 13, 24: „Przed Jego przyjściem (*eisodos*) Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu” Jeśli słowem *eisodos* określone jest wejście Jezusa na scenę, to konsekwentnie słowem *exodos* nazwane jest Jego z niej odejście. Taki sens wynika też z zestawienia słowa *exodos* ze zdaniem z Łk 9, 51: „Nadchodził czas

⁸ Por. J. D. Yoder, *The exodus of Jerusalem*, EvJ 4 (1986) 2, s. 51-69; S. R. Garrett, *Exodus from bondage; Luke 9, 31 and Acts 12, 1-24*, CBQ 52 (1990), 656-680; J. Kudasiwicz, *Eksodus Jezusa w Jeruzalem (Łk 9, 31)*, w: *Kamieniem węgielnym jest Chrystus (Ef 2, 20). Księga pamiątkowa dla uczczenia 75 rocznicy urodzin ks. bpa Kazimierza Romaniuka, Ordynariusza Warszawsko-Praskiego* (red. P. Klimek), Warszawa-Ząbki 2002, s. 152-161.

wzięcia Go [*analempseos*] z tego świata” W tym słowie greckim zawiera się idea „podniesienia, wzięcia do góry” (*analambano*). Oba te słowa odnoszą się zatem do zakończenia pobytu Jezusa na ziemi, przy czym *exodos* odnosi się do Jego unizienia w śmierci, a drugie (*analempsis*) do wywyższenia i obdarzenia Go chwałą.

Na to wreszcie wskazuje poprzedzający kontekst: Jezus zapowiada przede wszystkim swoją śmierć, choć wspomina także o Zmartwychwstaniu (Łk 8, 22). O tym głównym akcencie świadczy zachowanie uczniów, którzy Jego zapowiedzią bardzo się zmartwili (zob. Mt 16, 22n; Mk 8, 32n).

W związku z tym – przez paralełę z Mojżeszem – można powiedzieć, że ta zapowiedziana śmierć ma zbawczy skutek i wybawia ludzi z niewoli grzechu. Nie łączy się jednak z uśmiercaniem innych (przeciwników) jako karą. Wprost przeciwnie – Jezus poświęca za innych swoje życie, czyli również pod tym względem przewyższa Mojżesza.

Wiersz 32. Następuje wzmianka o senności uczniów, którzy ocknawszy się dopiero teraz dostrzegli przemienionego Jezusa oraz Mojżesza i Eliasza (wcześniej wiedział o tym jedynie narrator). Motyw senności Łukasz mógł zaczerpnąć od Marka, z jego relacji o scenie w Getsemani (zob. Mk 14, 32-42). Tam jednak ten objaw ich ociężałości i braku czuwania z Jezusem został wyraźnie napiętnowany, tutaj natomiast jest to mniej widoczne. Można raczej mówić o ukrytej ironii.

Wiersz 33. Co znaczy wypowiedź Piotra o zbudowaniu trzech namiotów? Do czego nawiązuje? Jest ona oceniona jako najbardziej niedorzeczna u Łk 9, 33 („Nie wiedział bowiem, co mówi”). Ale też w Mk 9, 6 jest krytyczna („Nie wiedział bowiem, co powiedzieć”).

Charakterystyczne jest u Łk, że propozycja zbudowania namiotów pada przy odchodzeniu Mojżesza i Eliasza. Może tym bardziej nabiera ona ironicznego charakteru? Jeśli bowiem w ogóle nie można było zatrzymać na stałe tych niebieskich świadków, to tym bardziej było to wykluczone wtedy, gdy oni już znikali.

Wypowiedź Piotra można rozumieć jako nawiązanie do zbudowanego przez Mojżesza Namiotu Spotkania jako miejsca, w którym doświadcza się obecności Boga. Mojżesz zaś pełnił rolę pośrednika tego spotkania. Trudno jednak przyjąć, by bez przygotowania Piotr mógł na górze, czyli na osobności, zbudować trzy namioty. Bardziej możliwe byłoby już sporządzenie prowizorycznych szałasów. Dlatego bierze się pod uwagę aluzję Piotra do Święta Namiotów (Szałasów). W każdym razie, niezależnie od możliwych aluzji, wypowiedź Piotra jest nie stosowna dlatego, że próbuje on jakby zatrzymać akcję, która z woli

Boga prowadzi do śmierci (*exodos*) Jezusa w Jerozolimie, co zapowiedzieli właśnie niebiescy świadkowie w rozmowie z Jezusem. Objawienie chwały Jezusa jest bowiem chwilowe – pełne Jego uwielbienie nastąpi dopiero po Jego śmierci i Zmartwychwstaniu. Nie można, jak chciałby Piotr, zatrzymać ustalonego biegu wydarzeń⁹ Nie rozumie on jeszcze należycie tego, co zdarzyło się na Górze Przemienienia i co ma potem nastąpić. Jezus musi kontynuować swoją podróż do Jerozolimy, która niechybnie prowadzi do Jego *exodos* – śmierci, ale i do zapowiedzianej po niej chwały¹⁰

Łukasz łączy też wzmiankę o namiotach z pojawieniem się obłoku (w. 34; por. Mt 17, 5; Mk 9, 7). Stanowi ono jakby odpowiedź na prośbę Piotra o zatrzymanie niebieskich postaci wraz z Jezusem. Obecność Boga nie znika z odejściem Mojżesza i Eliasza. Teraz jej znakiem, jak wiele razy w historii, jest właśnie obłok. W historii Izraela obłok przypomina spotkania Mojżesza z Bogiem (np. Wj 24, 15n; 34, 5; często w związku z Namiotem Spotkania – Wj 40, 34-38; w związku z Namiotem obłok wyznacza rytm marszu Izraelitów do Ziemi Obiecanej – Lb 9, 15-21; obłok zjawił się także w świątyni Salomona – 1 Krl 8, 10). Warto w związku z tym zwrócić baczną uwagę na ciekawy Łukaszowy wariant wspólnego z Mt 24, 30 i Mk 13, 26 tekstu (Łk 21, 27): „Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą wielką i chwałą (*doxes*)” Dwaj pozostali Ewangelisci używają liczby mnogiej i mówią o obłokach, natomiast Łk, używając liczby pojedynczej (*en nefele*), wyraźniej nawiązuje do miejsc starotestamentowych i, być może, także do swojej relacji o Przemienieniu. Z punktu widzenia gramatycznego jest to u trzeciego Ewangelisty o wiele łatwiejsze niż u pozostałych. Nie jest zapewne przypadkowe użycie słowa „chwała” zarówno w omawianym tekście o Przemienieniu, jak i w tym przytoczonym (Łk 21, 27). Podczas gdy ten drugi tekst mówi o objawieniu, przez znak obłoku, pełnej chwały Jezusa, to ten pierwszy dotyczy jej wizji trwającej krótko na górze. Bo z Góry Przemienienia trzeba było zejść, by mogły dopełnić się plany Boże dotyczące Jezusa, a także Jego uczniów.

Czy obłok pojawia się gdzieś w związku z Eliaszem? Wyraźnie tego nigdzie nie widać. Ale – jak Mojżesz – jest on na górze Przymierza – na Horebie (zob. 1 Krl 19). Tam też słyszy głos Boga. Przez po-

⁹ Por. Sh. H. Ringe, *Luke 9, 28-36; the beginning of an exodus*, *Semeia* 28 (1983), 83-99.

¹⁰ Por. R. W. Stacy, *Glimpses of glory: Luke 9, 28-36*, *RExp* 99 (2002), 71-87.

łączenie obłoku i głosu Łukasz odsyła więc do objawienia się Boga na Synaju/Horebie. W ten sposób ujawnia się znów ciągłość Starego i Nowego Przymierza.

Łk 9, 35 (Mt 17, 5; Mk 9, 7). Właśnie z obłoku daje się słyszeć głos Ojca. Jego wypowiedź, zaświadczona przez wszystkich Synoptyków, najbardziej rozwinięta jest u Mateusza. Poszerza on bowiem wypowiedź Boga o frazę: „którego sobie upodobałem” (*en ho eudokesa*)¹¹ Dzięki temu staje się łatwo widoczne nawiązanie do Iz 42, 1 i porównanie Jezusa do Sługi Bożego. Omawiane przedstawienie Jezusa przez głos z nieba jest połączeniem różnych tekstów ST, określającym Jezusa jako Syna (Ps 2, 7), Sługę Bożego (Iz 42, 1), Proroka lub nowego Mojżesza (Pwt 18, 15). Jeśli Sługa Boży w Iz 42, 1nn i w dalszych pieśniach ma rysy prorockie, to poszerzenie wypowiedzi z nieba u Mt poszerza czy podkreśla prorocką funkcję Jezusa i w jakiś sposób rzutuje także na rolę Mojżesza i Eliasza w wydarzeniu Przemienienia. O tych dwu bardzo ważnych postaciach ST takich słów nigdzie nie przekazano. Z kontekstu zdaje się wynikać, że w ten sposób osiąga się kontrast między tymi dwoma a Jezusem: tylko On jest tak bardzo umiłowany i zyskuje najwyższe uznanie.

Jest ze wszech miar godne uwagi, że teksty, do których Mateuszowa prezentacja Jezusa w wypowiedzi z nieba czyni aluzję (Mt 17, 5), pochodzą z wszystkich trzech części ST: Prawa (Pwt 18, 15), Proroków (Iz 42, 1) i Pism (Ps 2, 7). U tego Ewangelisty nie może to być przypadkowe. Wymowa tego faktu jest łatwa do odczytania: cały Stary Testament potwierdza tu Jezusa jako wypełnienie zbawczych oczekiwań (por. Łk 24, 44).

Trzeba jeszcze zająć się krótko różnicą między Synoptykami w usytuowaniu przerażenia uczniów. Według Mt 17, 6 zlekli się słysząc głos z nieba, zaś Mk 9, 6 relacjonuje, że stało się to na widok przemienionego Jezusa i zjawienia się Mojżesza z Eliaszem, natomiast według Łk 9, 34 przerażenie uczniów ma miejsce po pojawieniu się obłoku, a więc trochę później, i ma pewien związek z obecnością dwu nadziemskich postaci (por. w. 32n). Czy ma to jakieś konsekwencje dla roli Mojżesza i Eliasza w wydarzeniu Przemienienia? Wydaje się, że relacja Łk bardziej niż pozostałe podkreśla *tremendum* wywołane ich obecnością. Mateusz natomiast chce, przynajmniej przez to, że Jezus dotyka uczniów, podkreślić realność wydarzenia. To ich niezwykle przeżycie z Jezusem na górze nie było wcale iluzją.

¹¹ Ta sama fraza pojawia się u wszystkich Synoptyków przy chrzcie Jezusa (Mt 3, 17; Mk 1, 11; Łk 3, 22).

2. Rola Mojżesza i Eliasza w działalności Jezusa

Jezus odwołuje się często do Prawa i Proroków. Uzasadniając przykazanie miłości stwierdza: „Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy” (Mt 22, 40). W *Kazaniu na Górze* podaje złotą regułę postępowania, opierając się na powadze ST: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków” (Mt 7, 12). Gdy zaś uczniom z Emaus tłumaczy sens swojej śmierci, również odwołuje się do ST: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44). Wymienia przy tym wszystkie trzy części ST (por. Syr 1)!

Ale rola Prawa nie jest dla Niego tak absolutnie podstawowa jak w ST. Może o tym świadczyć tekst w *Ewangelii Jana*: „Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie” (J 6, 45), gdzie jest odniesienie tylko do Proroków. O czymś podobnym świadczy inny tekst, gdzie Prorocy są na pierwszym miejscu, przed Prawem: „Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana” (Mt 11, 13). Sam Jezus koryguje niektóre przepisy *Tory* (np. Mt 5, 21-42), a św. Paweł w *Liście do Galatów* nawet z nimi polemizuje (zob. Ga 3, 10-13).

W NT dokonuje się pewne przesunięcie akcentów, gdy chodzi o pozycję i ważność poszczególnych części ST: „Ogólną tendencją w Nowym Testamencie jest nadanie większej wagi tekstom prorockim, rozumianym jako zapowiedź tajemnicy Chrystusa. Apostoł Paweł i *List do Hebrajczyków* nie wahają się polemizować z Prawem. Zresztą pierwotne chrześcijaństwo znajduje się w relacji z zelotami, nurtem apokaliptycznym i esseńczykami, których apokaliptyczne oczekiwania mesjańskie podziela; z judaizmu hellenistycznego zaadoptowało ono szerszy *corpus* Pism i bardziej mądrościową orientację, skłoną sprzyjać związkowi interkulturowym.

Jednak cechą wyróżniającą pierwotne chrześcijaństwo od wszystkich innych nurtów było przekonanie, że eschatologiczne obietnice prorockie nie są już po prostu przedmiotem nadziei na przyszłość, ponieważ zaczęły się one spełniać w Jezusie z Nazaretu, w Chrystusie”¹²

¹² Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, tł. R. Rubinkiewicz, Kielce 2002, nr 11.

Mojżesz reprezentujący Prawo zachował swój autorytet, ale jest on w służbie wypełnienia, jakie przynosi Jezus. Trafnie ujął to św. Paweł w znanym stwierdzeniu: „Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi” (Ga 3, 24). Sam zaś Jezus, w polemice ze swoimi słuchaczami, powołuje się na Mojżesza: „Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał” (J 5, 46).

Przy wielkim szacunku dla Mojżesza Jezus odwołuje się czasem do samego tylko Eliasza. Przytoczmy bardzo znany przypadek. „Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej” (Łk 4, 25n). Przez to Jezus uzasadnia poszerzenie swojej misji na pogan, pierwotnie ograniczonej do Izraela. Był też przez wielu swoich współczesnych uważany m. in. za Eliasza. Jego uczniowie tak przedstawili ówczesne opinie o Jezusie: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków” (Mt 16, 14). Ciekawe, że nie wymieniają Mojżesza.

Jeśli więc Mojżesza uznawano za twórcę religii objawionej, to Eliasz był nie tylko jej obrońcą, ale też reformatorem. Przypomnijmy krótko konkretne fakty. Ten niezłomny prorok walczy o czystość wiary (rozprawa z prorokami Baala – 1 Krl 18, 20-40), troszczy się o właściwą moralność i broni ubogich (sprawa winnicy Nabota – 1 Krl 21, 1-29). Jego więc obecność w Przemienieniu jako oczekiwanego proroka eschatologicznego¹³ świadczy o tym, że Jezus jest postacią eschatologiczną *par excellence*, że wypełnia zbawcze oczekiwania. Ale, z drugiej strony, Eliasz był też stylizowany na podobieństwo Mojżesza (zob. 1 Krl 17-19; 21; 2 Krl 1-2), dlatego nie można pomniejszać jego roli w wydarzeniu na Górze. Chodzi o to, by te ich role odpowiednio rozróżnić i wycieniować.

Choć byłaby taka pokusa, to jednak nie można przeciwstawiać Mojżesza Eliaszowi jako reprezentujących odpowiednio instytucję i charyzmat, bo Mojżesz też był uważany za proroka. Już dość dawny, prawny przepis jest tego świadectwem: „Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego

¹³ Por. H. Witczyk, *La missione di Elia nella tradizione dell'AT, nella letteratura intertestamentaria e negli scritti di Qumran*, Collectanea Theologica A. 69 Fasc. specialis 1999, s. 27-31.

będziesz słuchał” (Pwt 18, 15). Daje on więc początek sukcesji w prorockim charyzmacie. Podobną myśl wyrażają późne teksty *Księgi Syracha* (46, 1: „Dzielny na wojnie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urządzie prorockim”) i – bez odniesienia do sukcesji – *Księgi Mądrości* (11, 1: „Poszczęściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka”). Ta późna żydowska tradycja wskazuje także na Eliasza jako na płomiennego, charyzmatycznego proroka: „Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48, 1).

W NT uwydatniona jest może bardziej funkcja Mojżesza jako prawodawcy. Mimo to jednak nie zanika praktyka odwoływania się do niego jako do wielkiego męża słowa (por. Dz 3, 22n; 7, 37). Oba teksty z Dz podejmują tekst Pwt 18, 15nn i odnoszą go do Jezusa. W drugim dziele Łukasza (Dz) Jezus jako Prorok porównywany jest z Mojżeszem, a nie z Eliaszem, jak to się nieraz dzieje w trzeciej Ewangelii. Musimy więc zachować ostrożność, by między rolami Mojżesza i Eliasza w Przemienieniu utrzymać pewną równowagę. W każdym razie nie można w tym całkowicie wykluczyć prorockiej roli Mojżesza, choć Eliasz pod tym względem zdaje się znaczyć więcej.

U Łk możliwa jest myśl, że obecność tych dwu mężów jako postaci odrzuconych oznacza także odrzucenie Jezusa. W tej bowiem Ewangelii Jezus jest odrzucony przez swoich już na początku swojej działalności (zob. 4, 16-30), podczas gdy u pozostałych Synoptyków dzieje się to znacznie później (por. Mt 13, 53-58; Mk 6, 1-6). W tym też wydarzeniu dwukrotnie wspomniany jest właśnie Eliasz (4, 25n).

W kontekście trzeciej Ewangelii można też śledzić łatwiej niż w innych temat: Jezus jako prorok męczennik. Choć Mateusz kilka razy mówi z naciskiem o męczeńskim losie proroków (zob. Mt 23, 29-31. 34. 37), to jednak u Łk najbardziej wyraźnie sam Jezus dołącza do ich szeregu: „Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem” (Łk 13, 33n; por. 13, 28).

Nie wystarczy jednak podkreślać prorocką rolę Jezusa. Ewangelisci zadbali więc, żeby nie utożsamiać zbyt mocno Jezusa z Eliaszem jako prorokiem czy także z Mojżeszem w tej funkcji. Według ówczesnych oczekiwań mesjańskich, eschatologiczny prorok miał bowiem przygotować i zapowiedzieć przyście Mesjasza. Dlatego w redagowaniu relacji o Przemienieniu Ewangelisci zwrócili uwagę także na kontrast między Jezusem a tymi nadziemskimi świadkami. Jeśli np. twarz Mojżesza promieniała przy odbieraniu przykazań, to tutaj promienieje twarz Jezusa przy objawieniu się samego Boga. O ile na Synaju dane

były przykazania do przestrzegania, to odtąd należy słuchać Jezusa. Zniknięcie zaś Mojżesza i Eliasza wskazuje, że odtąd jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jest Jezus, choć to oczywiście nie niweluje ciągłości historii zbawienia.

3. Znaczenie Przemienienia w życiu Jezusa

Wspomnieliśmy już przy omawianiu wstępu do opowiadania o tym wydarzeniu, że Łk koncentruje się w swej relacji na Jezusie. Ma On zaprowadzić na stałe to, co chwilowo zostało ukazane na Górze. On całym swym życiem i działaniem po prostu zmierza do wypełnienia tego, co w tym tajemniczym wydarzeniu zostało zapowiedziane. Tę perspektywę wyraża bardzo dobitnie także modlitwa Jezusa, przekazana w *Ewangelii św. Jana*: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą (*doxason*), którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał (...) Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę (*doxan*) moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata” (17, 4n. 24). Swoiste podsumowanie dzieła Jezusa czy wskazanie znaczenia Przemienienia może stanowić tekst Łk 24, 26: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?”

Dla uczniów to wydarzenie jest umocnieniem przed czekającą ich próbą, jaką będzie Męka i Śmierć Jezusa.

Piotr, jeden z uczestników Przemienienia, po wielu latach lepiej zrozumiał jego sens. Mówi on: „ale (nauczaliśmy) jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę (*doxan*), gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem” (2 P 1, 16b-17). Nietrudno dostrzec, że w relacji Łk, na której tu się szczególnie skupiliśmy, dwukrotnie występuje to kluczowe słowo „chwała” (*doxa* – Łk 9, 31-32).